

Zmniejszamy koszty oraz odpady

25 kwietnia 2006

Sebastian Gawłowski

Prezes zapewnia, że odzyska zaufanie inwestorów. I obiecuje zysk operacyjny na koniec roku.

„Puls Biznesu”: Minęły ponad dwa lata od debiutu spółki na GPW. Kurs jest o połowę niższy niż podczas premiery. Co się stało?

Waldemar Pawlak, prezes Plast-Boksu: Hossa na rynku ropy znacznie utrudniła nam prowadzenie biznesu i spełnienie oczekiwań inwestorów, czyli osiąganie zysku z podstawowej działalności. Wchodziliśmy na giełdę, gdy baryłka kosztowała ponad 20 dolarów (USD), a nasze szacunki budowaliśmy, przyjmując cenę 35 USD. Założenia te wydawały się konserwatywne, a jednak... Obecnie cena przekracza 70 USD. Trzeba było ciąć koszty. Dzięki nowym maszynom i automatyzacji produkcji tworzywo, którego cena jest pochodną notowań ropy, stanowi obecnie 51 proc. kosztów wytworzenia naszego produktu. W 2005 r. stanowiło 54 proc., a gdy debiutowaliśmy na GPW – ponad 60 proc. Lepiej gospodarujemy też odpadami. W ubiegłym roku stanowiły one 6 proc. produkcji. Nasz plan na ten rok to najwyżej 2 proc. W I kwartale udało nam się obniżyć je do 2,19 proc., a w marcu już do 1,99 proc. W poprzednich latach mieliśmy 78 ton odpadów kwartalnie, teraz będziemy mieli 36 ton, co rocznie daje 1 mln zł oszczędności. Dla nas to duża kwota.

Jak to przełoży się na wyniki pierwszego kwartału?

Spodziewam się znacząco lepszych niż przed rokiem, kiedy jednostkowa strata operacyjna wyniosła 0,66 mln zł. Teraz będzie to bardzo niewielka kwota na minusie. Szacuję, że dynamika przychodów będzie dwucyfrowa. Eksport stanowi już 48 proc. przychodów (bez Ukrainy), wobec 42 proc. rok wcześniej (wraz ze sprzedażą na Ukrainę). Długa zima nie wpłynęła na nasze koszty, ponieważ ogrzewanie uzyskujemy z pracy wtryskarek. Te dane dotyczą tylko polskiej firmy.



A jak radzi sobie ukraińska spółka zależna? Mówił pan, że będzie zyskowna po I półroczu.

Plast-Box Ukraina jest teraz samodzielny i radzi sobie co najmniej dobrze. Odcięcie pępowiny było korzystne, bo Ukraina nie obciąża już naszych wyników. Przychody tamtejszej spółki w I kwartale wyniosły 1 mln zł i są 20 proc. wyższe niż oczekiwaliśmy. Spółka już jest zyskowna na każdym poziomie wyników. W bilansie będzie rozliczana strata z lat ubiegłych, wykorzystamy więc tarczę podatkową. Plast-Box Ukraina otrzymał 100 tys. USD kredytu obrotowego od Banku Ukraina. Bank dał też gwarancje na zobowiązania firmy wobec urzędu celnego. Chcę zaznaczyć, że to nie jest zwykła praktyka biznesowa na tamtejszym rynku.

Droga ropa nadal będzie wpływać na wyniki pana firmy. Według niektórych prognoz, baryłka osiągnie cenę nawet 100 USD.

Robimy wszystko, by Plast-Box przynosił zyski. Jestem przekonany, że nasze dotychczasowe działania to właściwa droga. Pierwszy kwartał będzie zapowiedzią poprawy wyników. Pierwsze półrocze to potwierdzi. W drugim kwartale chcemy wyjść przynajmniej na zero.

Czy Plast-Box ma jeszcze jakieś pomysły na obniżkę kosztów?

Mamy pomysł na rozwiązanie tego problemu. To zastąpienie maszyn produkujących formy dwukrotne maszynami do form czterokrotnych. Bardziej zaawansowana technologia zaowocowałaby dalszymi znacznymi oszczędnościami kosztów i zwiększeniem skali działalności. Będę do tego dążył.

Podtrzymuje pan zapowiadane osiągnięcie zysku operacyjnego na koniec 2006 r.?

To mój cel. Odzyskanie zaufania inwestorów jest priorytetem dla Plast-Boksu.

W ubiegłym roku wynik netto poprawiła sprzedaż nieruchomości. Czy w tym będą podobne transakcje?

Nie mamy ich w planach, ale jeśli ktoś zaoferuje satysfakcjonującą cenę... Mamy działki w Słupsku. Po ich sprzedaży moglibyśmy przenieść produkcję do pobliskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Ale powtarzam – obecnie niczego takiego nie planujemy.

Ostatnio spółka poinformowała o kilku dużych umowach. Będą kolejne dobre informacje?

Prowadzę ten biznes, by zwiększać sprzedaż – to oczywiste. Będziemy w odpowiednim czasie informować o nowych kontraktach.

Pojawił się też komunikat o zawarciu umowy faktoringowej. O co chodzi?

Chodzi jedynie o zbilansowanie kwoty 1 mln zł za surowiec do produkcji, której ukraiński Plast-Box dotąd nam nie zwrócił.

Waldemar Pawlak, prezes Plast-Boksu

Źródło:



Archiwum Puls Biznesu
wyd. 2084 str. 16